P 10190

M. W 243 ROK XVIII

Sobota 2 września 1939 r.

Dziś: Stefana, Jutrzi, Szymona. Wschód słońca g. 4 m. 46. Zachód słońca g. 18 m. 23. Długość dnia: g. 13 m. 35. Dyżur: g. 3 m. 16

Express Poranny

DOM PRASY

Dziś według PIM-u: b. ciepło, słoneczne, przy małym zachmurzeniu.

Wczoraj: przeciętna temperatura o godzinie 14-ej 26 st. Najwyższa temperatura 26 st.

W przesyłce z dostarczeniem do domu = zł. 2 gr. 10 miesięcznie

10 GROSZY

Zdradziecka napaść Niemiec na Polskę

Barbarzyńskie bombardowanie ludności cywilnej

Odpieramy nieustraszenie najazd wroga

w świętej wojnie o granice i honor Polski

Orędzie

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Obywatele Rzeczypospolitej!

Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, c o s t w i e r d z a m w o b e c B o g a i h i s t o r i i.

W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli Państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały Naród w obronie swojej wolności, niepodległości i honoru skupi się dokoła Wodza Naczelnego i Sił Zbrojnych, oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak się to już nieraz działo w historii stosunków polsko - niemieckich.

Cały Naród Polski, pobłogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z Armią pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.

(—) *IGNACY MOŚCICKI*
Prezydent Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 1 września 1939 roku.

Rozkaz Wodza Naczelnego
do wojska

Żołnierze!

Niemiec, odwieczny nasz wróg napadł dnia 1 września 1939 r. na Rzeczpospolitą naruszając całą naszą granicę.

Nadszedł czas wypełnienia naszego żołnierskiego obowiązku.

Żołnierze! Walczycie o istnienie i przyszłość Polski.

Za każdy krok zrobiony w Polsce musi wróg drogo zapłacić swą krwią.

Każdy z was, uwierzyć w słuszność naszej sprawy i sprawiedliwość Bożą musi zdobyć się na najwyższy wysiłek, by jak najtwardziej wypełnić nakaz obowiązku i honoru.

Bez względu na długotrwałość wojny i poniesione ofiary — ostateczne zwycięstwo będzie należało do nas i do naszych sprzymierzeńców.

Naczelny Wódz
(—) ŚMIGŁY - RYDZ
Marszałek Polski

Kwatera Główna, dnia 1 września 1939 r.

*

Boga i historię wziął Pan Prezydent Rzeczypospolitej na świadków grabieżczej napaści niemieckiej na Polskę. A z Nim cały naród polski, porywając za broń, aby odeprzeć zbrodniczy zamach na Ojczyznę, wola w tej przełomowej godzinie do Najwyższego:

— Wejrzyj Panie na nieprawość nikczemnika, co świętokradzką rękę podniósł na dzieło Twoje i największą miłość naszego żywota: Polskę. Ty widzisz przecież, że to nie my weszliśmy na drogę gwałtu, lecz że to on, niesyty grabieży, napadł nas w naszym domostwie, gdzie czciliśmy Ciebie i budowali dzieło cywilizacji! Spuść na niego swe plagi, aby raz na zawsze wyniszczyć w nim barbarzyński instynkt rabunku, aby nie mógł już Twego świata zamieniać w ruinę i rozlewisko krwi!

Zwracamy się do całego świata, do tych wszystkich narodów, które cenią niepodległość i honor, by wiedziały, dając świadectwo prawdzie, że oto zostaliśmy napadnięci zdradziecko i chwytamy za broń, stając ofiarnie na szańcu wolności, zasłaniając swoimi piersiami nie tylko własną ziemię, ale i te inne narody, zagrożone brutalną butą germańskiego najeźdźcy, powstrzymując w pochodzie nowoczesnego Hunna, który dla grabieży, a może nawet dla samego zapachu krwi, sięgnął po hegemonię w współczesnej Europie.

Godzina czynu wybiła! Wyszydziwszy naszą wolę pokoju, odtrąciwszy wyciągniętą do porozumienia rękę, rzuciwszy nam w twarz 16 haniebnych warunków kapitulacji, bezwstydny wróg ruszył noca na świętą ziemię polską i nie wahał się rzucać bomb na skupiska ludności cywilnej, miejscowości kuracyjne, nawet na najszacowniejsze miasto nasze, przechowujące pomniki chwały Rzeczypospolitej i stojąc na straży trumny Józefa Piłsudskiego.

Ten straszliwy gwałt, zadany moralności świata, zrozumiany będzie z pewnością przez wszystkie narody kulturalne. Jak w roku 1914 zuchwały najeźdźca pogwałcił neutralność małego państwa sąsiedzkiego a potem nie cofnął przed bombardowaniem świątyń, tak wojnę z Polską rozpoczął bez uprzedzenia, dając już w pierwszym dniu dowody zwierzęcej dzikości i niewiarygodnej pogardy dla wszelkich zasad honoru.

(Dokończenie obok).

To też dla Narodu Polskiego, wielkiego, dumnego i mocarnego Narodu polskiego, narzucona przez Niemca wojna, jakkolwiek bądź długo by miała trwać, jakiekolwiek bądź kraje i lądy miałaby ogarnąć, będzie wojną świętą o najwyższy nasz skarb, cenniejszy, niż my wszyscy razem: o Ojczyznę, o wiarę ojców naszych, o matkę wielkich Wodzów i myślicieli, matkę chłopa od pługa i robotnika od warsztatu, symbol najświętszy i rzeczywistość najrealniejszą.

Przekazali nam nasi ojcowie ten skarb największy i wpoili nam w dusze szczytny obowiązek walki aż do ostatniej kropli krwi w jego obronie.

Gdy dziś wróg podpalił nasz dom, idziemy w bój tak ofiarnie i ochotnie, jak szły wszystkie pokolenia polskie, ilekroć Rzeczpospolita znalazła się w niebezpieczeństwie.

Pozna zdradziecki wróg, co znaczy polska dłoń. Pożałuje swego niecnego czynu, kiedy za wali się jego potęga, na krzywdzie, gwałcie i grabieży oparte.

Narodzie polski! W imię Boga — w bój!

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!

Komunikat sztabu głównego Naczelnego Wodza
Nr. 1

Dnia 1 września 1939 r. w godzinach rannych niespodziewanym natarciem lotnictwa i oddziałów wojska Niemcy wtargnęli na nasze terytorium, nie wypowiadając uprzednio wojny.

Działania lotnicze niemieckie we wczesnych godzinach rannych dnia 1 września:

Lotnictwo niemieckie wykonało szereg nalotów na poszczególne punkty całego terytorium Polski. Niemieccy lotnicy bombardowali Augustów, Nowy Dwór, Ostrów Maz., Tczew, Puck, Zambrów, Radomsko, Toruń, Kutno, Tunel, Kraków, Grodno, Trzebinię, Gdynię, Jasło, Tomaszów Maz., Katowice. W miastach zbombardowanych przez lotników zostali zabici i ranni spośród ludności cywilnej.

Pod Kutnem ostrzelano z karabinów maszynowych i obrzucono bombami z lotu nurkowego pociąg ewakuacyjny. W Grodnie uszkodzono kościół katolicki, a w Białej Podlaskiej cerkiew. Meldunki o dalszym bombardowaniu nadchodzą.

W rejonie gdańskim rozwija się silne natarcie lotnicze na Gdynię, która w ciągu dnia dzisiejszego znajdowała się pod ogniem bomb.

Straty nieprzyjaciela:

W ciągu dnia dzisiejszego zostało ogółem strąconych 16 samolotów niemieckich. Straty własne — 3 samoloty.

Działania lądowe:

Równocześnie z nalotami rozpoczęły się działania wojsk niemieckich, które w różnych punktach naszego pogranicza wtargnęły na polskie terytorium. Walki na pograniczu trwają. Największe natężenie walk — na Śląsku. W dotychczasowych działaniach rozbiliśmy ogniem artylerii pociąg pancerny przeciwnika, biorąc do niewoli drezynę i jej obsadę. Unieszkodliwiono kilka czołgów. W różnych punktach walk wzięliśmy jeńców. W Gdańsku trzykrotne natarcie na Westerplatte zostało odparte.

*

Niemcy rozpoczęły wojnę tak, jak przystało na potomków krzyżackich: podstępnie, znienacka, po bandycku.

Krzyżackie metody walki zostały unowocześnione przez hitleryzm, który zerwał ostatecznie z etyką chrześcijańską, z moralnością, z człowieczeństwem.

Niemcy rozpoczęły wojnę bez wypowiedzenia, zrywając z tradycjami cywilizowanego świata, z przyjętymi zasadami honorowego postępowania.

Krzyżacy wojnę rozpoczynali od mordowania dzieci i kobiet, napadając na bezbronne osiedla, tam gdzie nie spodziewali się oporu.

Niemcy postąpili tak samo. W kilkudziesięciu zbombardowanych wczoraj miastach, w których nie było żadnych obiektów wojskowych, ofiarami padły przeważnie kobiety i dzieci. Zbombardowanie pod Kutnem pociągu, którym jechały ewakuowane rodziny rezerwistów — na zawsze okryje hańbą lotnictwo niemieckie.

Krzyżacy idąc od sukcesu do sukcesu, zostali ostatecznie zniszczeni polską szablą. Dziś historia się powtarza — buta i pycha Trzeciej Rzeszy zostanie rozbita polskim karabinem.

Polska przyjmuje
narzuconą wojnę

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Wczoraj wojska lądowe i lotnicze niemieckie dokonały agresji na Polskę na całej długości granicy polsko-niemieckiej.

W swej mowie wczorajszej kanclerz Hitler zapowiada dalszą walkę.

Naród polski tę wojnę przyjmuje w sposób zgodny ze swą wiekową tradycją.

Ambasador Lipski otrzymał rozkaz opuszczenia Berlina. Również charge d'affaires niemiecki w Warszawie w imieniu swego rządu za żądał paszportów.

Sytuację należy uważać za całkowicie jasną.

Anglia zawiadomiona
o agresji bezpośredniej

LONDYN, 2.9.

Ambasador Rzeczypospolitej Rzeczyński odwiedził dziś rano lorda Halifaxa i poinformował go o nalocie zbrojnym Niemiec na froncie polskim.

Ambasador powołał się na układ angielsko-polski, przewidujący fakt taki jako bezpośrednią agresję.

Marszałek Śmigły-Rydz
Naczelnym Wodzem i następcą Prezydenta Rzplitej

Pan Prezydent Rzplitej, prof. Ign. Mościcki, wydał wczoraj, 1 września 1939 r., dwa doniosłe zarządzenia:

Pierwszym z tych zarządzeń P. Prezydent mianował Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych — Naczelnym Wodzem. Drugie zarządzenie brzmi:

Na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy konstytucyjnej wyznaczam Pana Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, na następcę Prezydenta Rzeczypospolitej na wypadek opróżnienia się urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej przed zawarciem pokoju.

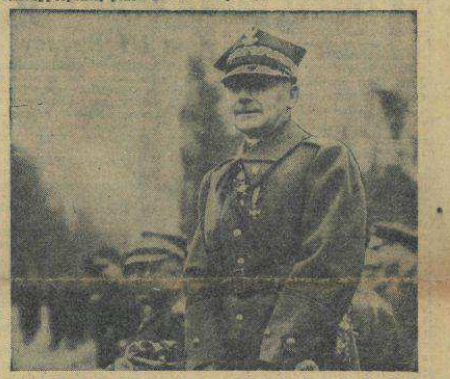

Jak Polska długa i szeroka, podnosi się jeden wielki, potężny głos Narodu:
— Wodzu, prowadź! Do zwycięstwa!
Wszystkie polskie serca trzyma w żołnierskiej dłoni Wódz Naczelny.
Józefa Piłsudskiego uczeń najbliższy i współpracownik. Pracy i chwały — dziedzic.
Dowodzi Marszałek Śmigły-Rydz nie tylko milionami żołnierzy, dowodzi dziś całym narodem. Bo nie może być wśród Polaków nikogo, kto by dziś nie był żołnierzem.
Przeciw zdradzie, przeciw nikczemności, przeciw grabieży do najświętszej walki prowadź nas Wodzu!

Nadszedł czas czynu
Chamberlain na historycznym posiedzeniu Izby Gmin
W. Brytania wypełni swe zobowiązania wobec Polski

LONDYN, 2.9.

Przed szczelnie wypełnioną Izbą i galeriami dla publiczności **Chamberlain, owacyjnie oklaskiwany,** wygłosił ważnie przemówienie, stwierdzające, że W. Brytania wypełni swe zobowiązania wobec Polski.

Nadszedł czas czynu raczej, niż przemówień — powiedział premier.

Odpowiedzialność za wojną obciąża jednego człowieka, kanclerza niemieckiego, który pogrążył świat w nieszczęście dla zadowolenia swej bezsensownej ambicji".

Propozycje, które Niemcy uważają za odrzucone — dodał premier — nigdy przez nie nie były zakomunikowane Polsce. Ambasador W. Brytanii zaproponował Ribbentropowi, aby otrzekazał te ambasadorowi Rzeczypospolitej Polskiej. **Ribbentrop w formie jak najbardziej gwałtownej oświadczył, iż nigdy nie zwróci się do ambasadora polskiego z zaproszeniem by go odwiedził.**

Premier zaznaczył, iż Ribbentrop odczytał propozycje niemieckie ambasadorowi brytyjskiemu sir Neville Hendersonowi bardzo szybko i w języku niemieckim, odmawiając mu dania odpisu tych propozycyj pod pretekstem, iż jest już za późno, zważywszy, iż żaden pełnomocnik nie został wysłany.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Powszechna mobilizacja
we Francji

PARYŻ, 2.9.

Na wiadomość o agresji wojsk niemieckich wobec Polski, we Francji zarządzono mobilizację powszechną i ogłoszono stan wyjątkowy.

Po posiedzeniu gabinetu premier Daladier konferował z naczelnym wodzem gen. Gamelin i min. lotnictwa Gay la Chambre, a następnie z min. Bonnet.

Izba Deputowanych została zwołana na dziś na godzinę 15-tą. W kuluarach parlamentu gromadzą się liczni posłowie, którzy wyrażają oburzenie z powodu agresji niemieckiej oraz aprobatę zarządzeń wojskowych, podjętych przez rząd.

Wiadomość o powszechnej mobilizacji została podana do wiadomości publicznej wkrótce po południu przez rozgłośnie francuskie. Wiadomość tę przyjęto z nadzwyczajnym spokojem.

Około godz. 14-ej ukazały się pisma popołudniowe, które zawierały pełny tekst zarządzeń mobilizacyjnych.

Z dniem dzisiejszym w związku z wymaganiami, jakie naszej placówce prasowej stawia chwila obecna — format gazety „Dzień Dobry" ulega zmianie, a układ jest ściśle dostosowany do dziennika „Express Poranny".

Dom Prasy

Nie bombardować kobiet i dzieci!

Daremny apel Roosevelta do niemieckich barbarzyńców

Prezydent Roosevelt zwrócił się do W.Brytanii, Francji, Niemiec, Włoch i Polski z następującym apelem:

Waszyngton, dnia 1 września.

Brutalne bombardowanie z powietrza cywilnej ludności w niefortyfikowanych skupiskach podczas akcji wojennych, które szalały w najrozmaitszych częściach świata w ciągu ostatnich lat, powodując kalectwo i śmierć tysięcy bezbronnych mężczyzn, kobiet i dzieci, wstrząsnęło sercem wszystkich cywilnych mężczyzn i niewiast oraz głęboko wzruszyły sumienie ludzkości.

Jeżeli ta nieludzka, barbarzyńska forma ma mieć zastosowanie podczas okresu trudnowych rozgrzań, których świat jest obecnie świadkiem, postrzegają życie setki tysięcy niewinnych istot ludzkich, które w niczym nie ponoszą odpowiedzialności i które w najmniejszym nawet stopniu nie biorą udziału w znaczniach wojennych, kto re obecnie wybuchły.

Dlatego także zwracam się publicznie do wszystkich rządów, które mogą wziąć udział w akcji wojennej, z tym, niecierpiącym zwłoki wezwaniem, aby wszystkie stwierdziły swe mocne postanowienie, że ich siły zbrojne w żadnym wypadku i w żadnych okolicznościach nie przedsięwezmą bombardowania z powietrza ludności cywilnej lub nieumocnionych miast, z tym zastrzeżeniem, że te same metody przewidzenia wojny sumienie przestrzegane będą przez wszystkich wa-

lemnych przeciwników.

Proszę usilnie o natychmiastową odpowiedź.

(—) Franklin Roosevelt.

Na telegram prezydenta Roosevelta Rząd polski odpowiedział, co następuje:

Rząd polski potwierdza z podziękowaniem telegram, dotyczący bombardowania powietrznego ludności cywilnej i nieumocnionych ośrodków ludności podczas wojny. Wyraża on całkowita zgodę na wytuszczone w niej zasady i uczucia, które są ich natchnie niem.

Pamiętne tych zasad najwyższe czynniki wojskowe w Polsce wydały rozkazy, aby wstrzymano się na wypadek wojny od bombardowania miast otwartych i podobnych działań, któ re by były bezpośrednim niebezpieczeństwem dla ludności cywilnej.

Niestety, Polska, której terytoria poczynając od dzisiejszego wczesnego ranka stały się celem niesprowokowanej agresji ze strony niemieckich sił zbrojnych, doświadczyły już kilkunastu ataków powietrznych. Poniesione straty w ludności cywilnej czynią wątpliwym, czy strona przeciwna będzie szanowała zasady, o których Pan wspomina.

Zasady te, które są wynikiem naturalnych uczuć ludzkich, pozostają w sile w tym wypadku i w tym zrozumieniu, że będą one ściśle przestrzegane przez stronę przeciwną.

Naród słowacki podejmie walkę

o uratowanie honoru i Ojczyzny

Protest posła Słowacji

przeciw zbrodniom III Rzeszy

P. minister spraw zagranicznych Józef Beck otrzymał wczoraj pismo następującej treści:

Ekscelencjo,

W imieniu narodu słowackiego i jego przedstawicieli, którzy pod presją Trzeciej Rzeszy zmuszeni są do milczenia, a nadużywani są do intryz wy tącznie w interesie Niemiec, protestuje jako przedstawiciel państwa słowackie go w Rzeczypospolitej Polskiej, przeciwko brutalnemu rozbrojeniu armii słowackiej, przeciwko samowolnemu zajęciu Słowacji przez wojska Trzeciej Rzeszy i przeciw użyciu Słowacji jako bazy dla akcji wojennej przeciw bratniemu narodowi polskiemu.

Naród słowacki — czy w kraju lub za granicą — nigdy nie pogodzi się z gwałtami niemieckiej Trzeciej Rzeszy i przyłącza się do zbrojnego oporu przeciw intruzom, by przy współpracy z kulturalnymi narodami świata osiągnąć ponownie wolność i swobodnie decydować o własnych losach.

Byłbym niezmiernie zobowiązany Waszej Ekscelencji, gdyby, Rząd polski zechciał przyjąć do wiadomości niejsze moje oświadczenie i gdyby po

pierać zechciał wszelkimi środkami sam i wobec sojuszników swoich walkę narodu słowackiego o uratowanie honoru narodowego i ojczyzny oraz zdobycia prawdziwej niepodległości.

Proszę uprzejmie pana ministra o przyjęcie wyrazów głębokiego i praw dziwego szacunku.

Dr. Ladislaw Szathmary
poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki słowackiej w Warszawie

Nastepuje post scriptum w języku słowackim:

Prosze pana ministra sprawe zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, aby niniejszy mój list opublikował.

Warszawa, 1 września 1939 r.

Emigracja słowacka, przebywająca w Polsce, wydała odezwę potępiającą haniebny czyn nielegalnego rządu dr Tiso, który wydał kraj w ręce obcej armii.

Emigracja składa podziękowanie społeczeństwu polskiemu za zrozumienie dla swoich dążeń narodowych do wolności i niepodległości, i wzywa wszystkich Słowaków do kraju i za granicą do oczyszczenia ojczyzny od niemieckich intruzów.

Słowacka emigracja narodowa w Polsce oddaje wszystkie swoje siły do dyspozycji Armii Polskiej.

Naczelny Wódz do załogi na Westerplatte

Przez radio ogłoszono wczoraj wieczorem:

Naczelny Wódz pozdrawia dzielną załogę na Westerplatte i liczy na dalsze jej trwanie na posterunku.

Szef O. Z. N. gen. Skwarczyński w czynnej służbie wojskowej

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. bryg. Stanisław Skwarczyński został powołany do czynnej służby wojskowej.

W. Brytania i Francja

wypełnią swe zobowiązania

Oficjalna deklaracja angielska

LONDYN, 29.

Ogłoszono tu oficjalną deklarację brytyjską:

Jeśli proklamacja kanclerza Hitlera, wydana do narodu niemieckiego oznacza, jak to z niej widać, że Niemcy wypowiadają wojnę Polsce, to na podstawie kompetentnych źródeł należy stwierdzić, że Francja i W.Brytania są niezłomnie zdecydowane honorować, aż do ostatnich granic swe zobowiązania w stosunku do Rządu polskiego.

Niemieckie expose ogłoszone w toku negocjacji ma oczywiście na celu wprowadzenie w błąd.

Dn. 29 sierpnia Hitler poinformował ambasadora angielskiego, że następnego dnia oczekuje upełnomocnionego przedstawiciela Polski w Berlinie, któ ryby mógł na podstawie pełnomocnictwa rokować o załatwienie sporu.

Hitler nadmienił, że w międzyczasie ma nadzieję wypracowania propozycyj. M. in. oczekiwał on, że Rząd polski podda się procedurze, jaka naruszono prezydentowi Czecho-Słowacji i że wysłany będzie do Berlina emisariusz, który przyjmie wszystkie warunki, których charakter był należycie nieznany Rządowi polskiemu.

Rząd polski, oczywiście, nie był skłonny znaleźć się w tak poniżającej sytuacji.

Nie jest w zwyczaju, nawet w wypadkach narzucania warunków pokojo

wych państwom zwyciężonym, by uniemożliwiano odnoszenie się po instrukcje do swego rządu.

W tak krótkim czasie niemożliwym jest skomentować deklarację rządu niemieckiego, która wprowadza w błąd. Natomiast stanowisko rządu brytyjskiego można zdefiniować w następujący sposób: Jeśli rząd niemiecki pragnął szczerze załatwienia sporu w drodze negocjacji, to nie zastosowałby procedury o charakterze ultimatum Przeciwnie, rozpoczałby rokowania z rządem polskim, zgodnie z procedurą normalną, stosowaną przez rządy krajów cywilizowanych, w celu ustalenia miejsca i daty otwarcia negocjacyj.

Rząd brytyjski uważa, że Rząd polski jest całkowicie usprawiedliwiony, odrzucając poddanie się traktowaniu, które rząd niemiecki chciał mu narzucić.

Co zaś dotyczy ogłoszonych obecnie warunków, które dotychczas nie były nigdy komunikowane Rządowi polskiemu, rząd brytyjski może ze swej strony powiedzieć, że oczywiście warunki te winny były być przedstawione Rządowi polskiemu, pozostawiając mu zdecydowanie czy są one sprzeczne z żywotnymi interesami Polski, interesami, które Niemcy w oświadczeniu pisemnym, skierowanym do rządu brytyjskiego same stwierdziły, że będą respektował.

Błazeńska mowa Hitlera

BERLIN, 29.

Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu Hitler wygłosił obszerne przemówienie.

Od miesięcy cierpimy pod ciężarem zagadnienia — oświadczył Hitler — które narzuciło nam dyktando Wersalu.

Gdańsk był i jest miastem niemieckim. Pomorze (korytarz) było i jest niemieckim. Mniejszość niemiecka — twierdzi Hitler — była prześladowana.

Przypomniawszy swe „pokojowe" propozycje rozbrojeniowe oraz propozycje co do Austrii, później w sprawie Sudetów, Czech i Moraw, Hitler stwierdza, iż wszystkie te jego wnioski nie dały wyniku.

Jest rzeczą niemożliwą żądać, aby niemożliwy stan rzeczy usunięty został na drodze pokojowych rewizyj.

Dyktando wersalskie dla nas Niemców nie jest żadnym prawem. Hitler stwierdza dalej, że próbował z polskimi mężami stanu zawiązać porozumienie, celem skłonienia ich przyjęcia żądań niemieckich. Kładąc przy tym nacisk na szybki termin załatwienia postulatów niemieckich.

Ostateczne sformułowanie niemieckich propozycyj wobec Polski było najbardziej lojalne i mało wymagające. Propozycje te zostały odrzucone. Odpowiedzią na nie była mobilizacja oraz zwiększenie prześladowania mniejszości niemieckiej. Wreszcie powolna walka Polski przeciwko Gdańskowi.

Polska nie chciała zgodzić się na rozwiązanie zagadnienia Pomorza w sposób słuszny i odpowiadający interesom obu stron.

Hitler wysuwa dalej twierdzenie, że mniejszości, zamieszkujące Niemcy, nie są prześladowane. Zawiadamiałem polskiego ambasadora — mówił Hitler — że jeśli Polska w dalszym ciągu posyłać będzie ultimatywne noty do Gdańska i jeżeli Polska będzie „uciskała gdańskich Niemców", i jeżeli będzie usiłowała zniszczyć Gdańsk drogą zarządzeń celno-politycznych, Niemcy nie będą się temu bezczynnie przyglądali.

Próbowałem przyjąć propozycje pośrednictwa rządu brytyjskiego. Rząd ten nie proponował, że sam będzie prowadził rokowania, lecz zapewnił, że na wiąże kontakt bezpośredni między Polską a Niemcami. Wraz z moim rządem siedziałem i oczekiwałem przez dwa dni, czy rząd polski przyśle ostatecznie pełnomocnika do Berlina, czy też nie. Lecz polosłał nam komunikować przez swego ambasadora, że rozważa w tej chwili czy i jak dalece jest w możności zgodzić się na propozycje brytyjskie i zakomunikuje o tym Anglii.

I tutaj pomyłono się co do mnie zasadniczo. Moje zamilowanie pokoju i moja nieskończoną dobroduszność nie należy uważać za słabość. Zdecydowałem się przeto wczoraj wieczorem zakomunikować rządowi brytyjskiemu, że w tych warunkach nie widzę ze strony rządu polskiego chęci do rozpoczęcia z nami poważnej rozmowy.

Te próby pośrednictwa rozchwiały się przeto, gdyż w międzyczasie jako pierwsza odpowiedź na te propozycje pośrednicząca nastąpiła polska mobilizacja. Jako zaś dalsza odpowiedź — „nowe okrucieństwa".

Jeśli zachodni mężowie stanu oświadcza, że moje działanie przeciwko Polsce narusza ich interesy, to mogę jedynie współczuć takim oświadczeniom. Nie mogą zaś mnie one na sekundę powstrzymać od wykonania obowiązku.

Jestem oświadczył dalej Hitler — zdecydowany rozwiązać zagadnienie Gdańska i Pomorza oraz starać się o to, aby w stosunku Niemiec do Polski nastąpił zwrot, który zapewni by pokojowe współżycie, zdecydowany jestem przy tym walczyć tak długo aż albo obecny rząd polski stanie się skłonny do wprowadzenia zmian, albo aż inny rząd polski na to będzie gotów.

I walkę tę, wszystko jedno przeciwko komu, prowadzić będziemy tak długo, dopóki nie zostaną zapewnione prawa Rzeszy.

Kanclerz Hitler, który wystąpił w Reichstagu w mundurze polowym stwierdza, że mundur ten nie zdejmie, chyba w wypadku zwycięstwa. Innego zakończenia nie przeżyję.

Jeśli mi w tej walce coś złego się wydarzy — mówił Hitler — wówczas pierwszym moim następcą będzie Goering. Gdyby jego los dotknął, dalszym moim następcą będzie Hess.

Zwracając się do posłów, Hitler oświadczył: „Wy będziecie wtenczas temu jako wodzowi winni taką samą ślepą wierność i posłuszeństwo, jak mnie. Gdyby zaś wydarzyło się coś Hessowi, to wówczas na podstawie ustawy powołany zostanie senat, aby wybrać najbardziej godnego, to znaczy najmężniejszego spośród was.

Podkreślmy, że celem Niemców jest pokonanie przeciwników. Hitler dodał, że jego stanowiska żada od każdego Niemca. Kto zaś myśli, że może się temu nakazowi przeciwstawić, ten zginie.

Zdrajcy nie mają z nami nic do czynienia. Zelazo niemieckie opanuje wszystkie przeciwności. — oświadczył w końcowych słowach Hitler.

Cztery kłamstwa Hitlera

Adolf Hitler, narzucając Polsce wojnę, rozpoczął ją od kłamstwa. Dwa miał cele na oku: chciał — jeszcze, mimo wszystko — zjednać sobie opinię humanitarysty, a równocześnie rozbudzić złe instynkty na rodu niemieckiego i zachęcić go do napaści na Polskę.

Kłamstwa Hitlera mają w sobie wszelkie cechy cynizmu, błazeństwa i histerii, a jednocześnie tragizmu. Mówił jak człowiek, który w głębi duszy nie wierzy w zwycięstwo, a z drogi zagłady zawrócić — nie ma dość siły woli.

Przemawiając w Reichstagu Hitler chciał zrzucić odpowiedzialność za wojnę na Polskę, ogłaszając ją za... napastnika (!).

Jest to pierwsze i zasadnicze kłamstwo Hitlera. Dla uzasadnienia, jakoby Polska była napastnikiem, strona niemiecka powołała się na rzekome zajęcie radiostacji w Gliwicach przez jakowąś „polską bandę dywersyjną".

Drugim kłamstwem Hitlera jest oskarżenie, iż Polska prześladuje Niemców, zamieszkałych na jej terenie.

Kłamstwem trzecim — twierdzenie, że Polska nie chciała podjąć z Niemcami rozmów bezpośrednich.

Czwartym kłamstwem wreszcie — to rzekome polecenie samolotom niemieckim bombardowanie tylko obiektów wojskowych, a nie miast otwartych

Odpowiedzmy — wobec opinii świata — na te 4 kłamstwa.

Polska nie tylko nie jest napastnikiem, ale została napadnięta w sposób godzący w bandycki. Stwierdził to P. Prezydent Rzeczypospolitej wobec Boga i świata.

Fakty w rodzaju napadu na radiostację w Gliwicach, czy inne naruszanie granicy niemieckiej, nigdy się nie zdarzyły i są ordynarnym łgarstwem.

Polska Niemców nigdy nie prześladowała i nie prześladuje, a polska mniejszość w Niemczech uważała by to sobie za szczęście, gdyby żyła w takich warunkach jak Niemcy w Polsce.

Polska zawsze była i jest zwolenniczką pokojowego załatwiania wszelkich zatargów międzynarodowych. Nikt inny tylko Polska proponowała Niemcom załatwienie spraw spornych w drodze bezpośredniej rokowań.

Jeszcze onegdaj, dnia 31 sierpnia wieczorem, ambasador polski w Berlinie oświadczył się do min. Ribbentropa z gotowością do rozmów. Ribbentrop odmówił, a w parę godzin później wysłała niemieckie zaatakowały w podstępny sposób ziemie polskie.

Czwarte kłamstwo Hitlera jest najohydniejsze. Samoloty niemieckie — jak wskazuje na to wykaz miast podany przez komunikat oficjalny — bombardowały wczoraj właśnie otwarte miasta polskie, mordując bezbronną ludność cywilną.

Wszystkie cztery kłamstwa Hitlera, pomijając ich cynizm i błazeństwo— mają jednak na sobie wyraźne piętno tragizmu.

Tragizm ten wyraził się nie tylko w ustaleniu kolejki osób, które w razie śmierci mają siebie zastępować, nie tylko w beznadziejnym chwytaniu się kłamliwych argumentów, ale również i w owym błazeństwie z mundurem polowym, w jakim Hitler wystąpił przed Reichstagiem.

Hitler oświadczył, że zdejmie z siebie mundur polowy, dopiero wówczas, gdy skończy wojnę zwycięsko.

W tym powątpiewaniu co do ostatecznego wyniku narzuconej przez siebie wojny — kryje się najwymowniej tragizm Hitlera i Niemiec. Kto rozpoczyna walkę przewidując jednocześnie klęskę, — nie może wojny wygrać.

Sejm i Senat zwołany

P. Prezydent Rzplitej zwołał wczoraj nadzwyczajne sesje Sejmu i Senatu.

Marszałkowie Senatu Miedziński i Sejmu prof. Makowski wezwali wszystkich posłów i senatorów, aby niezwłocznie stawili się w gmachu Sejmu i Senatu, gdzie będą powiadomieni o porządku obrony porzeczy i terminie posiedzenia.

Włochy ogłaszają neutralność

RZYM, 29.

Włoska rada ministrów zebrana pod przewodnictwem Mussoliniego uchwaliła neutralność Włoch. Oficjalny komunikat wydany po radzie ministrów wyraża zgodę na zarządzenia wojskowe, które mają charakter zapobiegawczy.

Rada ministrów — brzmi komunikat — oznajmia narodowi włoskiemu, że Włochy nie powezmą żadnej inicjatywy operacyj wojskowych.

Komunikat Dowództwa OPL OK I

Radio nadało wczoraj komunikat z dowództwa obrony przeciwlotn. OK. I.

Naloty objęły m.in. Płock, Żychlin, Modlin, Otwock, Pułtusk, Mińsk Maz. i Warszawę.

Kilkadziesiat osób cywilnych zabitych i rannych.

Duży odsetek bomb niemieckich nie wybuchła.

Konferencja u ministra Becka

Min. spraw zagr. p. Józef Beck konferował wczoraj z ks. nuncjuszem apostolskim w Warszawie M. Cortesi, ambasadorem brytyjskim Kennardem, ambasadorem Stanów Zjednoczonych Drexel Biddle, ambasadorem francuskim Leonem Noel, ambasadorem japońskim Sakoh i posłem węgierskim de Hory.

Polska uszanuje neutralność Litwy

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje urzędowo, iż poseł R. P. w Kownie otrzymał polecenie od rządu polskiego złożenia rządowi litewskiemu oświadczenia, że Polska uszanuje neutralność Litwy.

Brutalna agresja niemiecka

spotkała zdecydowany opór Polski

O świcie dnia 1 września 1939 r. siły zbrojne Rzeszy niemieckiej rozpoczęły działania wojenne przeciw Polsce. Nastąpiło przekroczenie granicy polskiej w szeregu miejscowości zarówno ze strony Prus Wschodnich, jak i Rzeszy niemieckiej.

Wojska niemieckie zaatakowały garnizon polski na Westerplatte, który odparł atak.

Niemieckie lotnictwo dokonało szeregu nalotów na Warszawę, Kraków, miasta śląskie, Tczew, Puck i Grodno, przy czym przeprowadzono szereg bombardowań.

Podstępna napaść nastąpiła w kilkc godzin po tym, gdy ambasador polski w Berlinie zawiadomił rząd Rzeszy o życzliwym stanowisku rządu polskiego do wysiłków rządu brytyjskiego mających na celu utrzymanie pokoju.

Bezprzykładna w swej brutalności formą agresji spotka się ze zdecydowaną wolą całego Narodu Polskiego, który będzie bronił swej wolności. praw i honoru aż do końca.

Fałsze Hitlera

Niemcy ośmielają się oskarżać Polskę

PAT. komunikuje:

Wobec czwartkowego komunikatu, nadanego przez radio niemieckie ok. godz. 23-ej, w którym rząd niemiecki w ultymatywny sposób domagał się przyłączenia Gdańska oraz trzech czwartych województwa pomorskiego do Rzeszy drogą bezwarunkowego wyrażenia na to zgody wysłanego w tym celu specjalnie do Berlina delegata Polski, stwierdzić należy, co następuje:

Zgodnie z komunikatem Rządu polskiego z dnia 1 września 1939 r., Rząd polski wyraził rządowi angielskiemu zgodę na jego akcję mediacyjną, której celem miało być nawiązanie rozmów z rządem niemieckim w celu zapobieżenia wojnie.

Takie oświadczenie zostało złożone we czwartek dn. 31 sierpnia wieczorem w Berlinie przez ambasadora Lipskiego p. Ribbentropowi.

W odpowiedzi na to rząd niemiecki opublikował przytoczony wyżej komunikat, podając warunki, na których to rozmowy miały być prowadzone, a już w parę godzin potem rozpoczął krok wojenne.

Warunki dla rozmów, o których Rząd polski dowiedział się dopiero po komunikacie rządu niemieckiego, nie dotyczyły, jak wiadomo, wyrównania stosunków polsko - niemieckich, ale stanowiły i szmowia ultymatywne, na zasadzie zamachu na żywotne interesy Rzeczypospolitej i na jej terytorium.

Żaden rząd podobnych warunków nie mógłby przyjąć.

Choć nie były one znane Rządowi polskiemu, nosiły one charakter ultimatum i były z całym cynizmem wymyślonymi pretekstami do agresji na Polskę, która w ciągu dnia dzisiejszego nastąpiła.

Ostatnia prowokacja Forstera

Depesza do Hitlera o „przyłączeniu" Gdańska

BERLIN, 29.

Gauleiter Forster wystosował dziś rano do kanclerza Hitlera depeszę, w której zawiadamia go, iż wydał ustawę, wchodzącą w życie z dniem 1 września 1939 r. o przyłączeniu Wolnego Miasta Gdańska do Rzeszy Ustawa ta zawiera nast. artykuły:

1) konstytucja Wolnego Miasta Gdańska zostaje z natychmiastowym działaniem zniesiona,

2) wszelka władza ustawodawcza oraz wykonawcza należy wyłącznie do głowy państwa.

3) Wolne Miasto Gdańsk tworzy z natychmiastowym działaniem wraz ze swym obszarem i ze swą ludnością część składową Rzeszy Niemieckiej.

4) aż do ostatecznego postanowienia w sprawie przynależności przez kanclerza Hitlera niemieckiego prawa pozostają w mocy wszystkie postanowienia prawne konstytucji, które ważne są w chwili wydania tej ustawy.

W odpowiedzi na depeszę gauleitera Forstera kanclerz Hitler wysłał do niego telegram, w którym przyjmuje do wiadomości proklamację w. m. Gdańska o jego powrocie do Rzeszy niemieckiej, zapowiada, że ustawa o przyłączeniu Gdańska do Rzeszy zostanie zaraz wprowadzona w życie oraz mianuje gauleitera Forstera szefem administracji cywilnej na obszarze Gdańska.

We czwartek ciągnienie

Już w nadchodzący czwartek odbędzie się ciągnienie czwartej klasy czterdziestej piątej Loterii Klasowej.

W wylosowaniu czterdziestu sześciu tysięcy stu czterdziestu siedmiu wygranych — na sumę dwudziestu milionów pięciuset czterdziestu siedmiu tysięcy pięciuset złotych wezmą udział wszyscy posiadacze losów do tej klasy. Należy się więc pospieszyć z kupnem, by nie tracić szans wygrania i uniknąć zbędnych komplikacji.

Nadszedł czas czynu

(Początek na str. 1-ej)

Dopiero przez radio niemieckie — dodał premier — rząd brytyjski po raz pierwszy zapoznał się z brzmieniem propozycyj niemieckich (okrzyki na ławach posłów).

Podkreślając jeszcze raz konieczność wykazania największej woli pokoju i ujawniając agresję niemiecką, premier oświadczył, iż sir Neville Henderson uprzedził rząd berliński w formie ultimatywnej, że w razie gdyby zadawalające zapewnienia nie były dane, gwarantujące zaprzestanie wszelkiej akcji agresywnej i wycofanie wojsk niemieckich z Polski, rząd brytyjski wykona bez wahania swe zobowiązania.

W razie odpowiedzi negatywnej am basador zażąda swych paszportów.

Chamberlain zapewnił, iż sytuacja wojskowa Anglii jest o wiele lepsza niż w roku 1914. W myśl nowej ustawy zostaną zmobilizowani wszyscy zdrowi mężczyźni od 18 do 41 lat.

Musimy kontynuować nasze dzieło — dodał premier z determinacja — i doprowadzić je do końca z łaską Swą pomocą, iż — korzystamy z poparcia Dominiów i mamy moralna aprobatę prawie całego świata.

Podkreśliwszy, iż „Mussolini uczynił wszystko, co było w jego mocy" — Chamberlain dodał: Nie mamy żadnego sporu z narodem niemieckim poza faktem, iż pozwala się kierować rządowi narodowo-socjalistycznemu.

Dopóki rząd ten będzie istniał i stosował metody z ostatnich dwóch lat, nie będzie mogło być pokoju w Europie. Jesteśmy zdecydowani położyć kres tym metodom.

Jeżeli będziemy mogli przywrócić zasady dobrej wiary — poświęcenia i ofiary znalazł swe całkowite usprawiedliwienie.

Po zakończeniu przemówienia premiera rozległy się długotrwałe oklaski i owacje.

Następnie zabrali głos: szef opozycji Labour Party, Greenwood i przedstawiciel Stronnictwa Liberalnego, Archibald Sinclair.

Izba Gmin przyjęła uchwałę, której tekst nie jest jeszcze znany, po czym przystąpiono do dyskusji nad licznymi projektami ustaw.

Powszechna mobilizacja w Anglii

po tajnej radzie królewskiej

LONDYN, 29.

W pałacu Buckingham odbyła się pod przewodnictwem króla Jerzego, tajna rada królewska.

Po radzie o godz. 16.30 król udał się do siedziby premiera na Downing Street. Zebrał się przed siedzibą Chamberlaina tłumy zgotowały królowi gorącą owacje.

W tym samym czasie ministerstwo wojny ogłosiło, iż zostały proklamowana powszechna mobilizacja. Obejmuje ona oficerów armii regularnej, oficerów rezerwy, milicji, oficerów dodatkowych rezerw, wszystkich rezerwistów i żołnierzy armii terytorialnej.

Premier Chamberlain po naradzie z królem konferował pół godziny z Winstonem Churchillem, który wraz z b. min. Edenem, zostaje dokooptowany do rządu.

Poza tym premier odbył narady z min. wojny Hoare Belisha, z min. lotnictwa Kingley Woodem, lordem admirałcji Chatfieldem i szefem sztabu generalnego wicehrabią Gort, oraz z min. dominiów Thomas Isnkipem.

Rozpoczęta rano ewakuacja Londynu, przeprowadzana jest w spokoju i porządku.